N^RO: III.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 23. PAZDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYZSZEY NARODOWEY.

Dnia 20. Października.

Prezydencya Obywatela Jgnacego Potockiego.

Czytany był liſt Ob: *Tadeuſza Kościuszki* N. Naczelnika, z *Okrzei* pod dniem 16. tego mieſiąca piſany, który ſię umieſzcza w dziſieyſzey gazecie.

Ob: *Kukiewicz* ſekretarz wydziału porządku w deputacyi centralney Lit, w memoryale ſwoim, a w drugim memoryale officyaliści, ktòrzy w kancellaryach innych wydziałów i ſamey deputacyi centralney pracowali, proſili o wyznaczenie dla ſiebie funduſzu do utrzymania ſię potrzebnego. Rzecz tę odeſłała Rada do wydziału porządku po przynieſienie opinii.

Przybył Ob: *Wawrzecki* N. Naczelnik, ktòremu wyżey wſpomniony liſt Ob: *Kościuſzki* był oddany.

Wydział ſkarbu odebrał zalecenie, ażeby na reparacyą broni, i fortyfikacye około *Pragi*, złotych 20,000. za kwitem magiſtratu miaſta *Warſzawy*, *ſalvo calculo*, wydać nakazał.

Tenże wydział przynioſł opinią, iż na konieczne kommiſſyi porządkowych wydatki, funduſz przeznaczony bydź powinien. Z tego powodu zaleciła Rada wydziałowi porządku, ażeby udeterminował, jak wiele ktòra kommiſſya na wydatki ſwoie potrzebować może?

Wydział potrzeb woyſkowych podał notę, iż mu nieodbicie potrzebny ieſt furaż dla koni kommiſſoryatu. Na co Rada zaleciła przez Ob: *Zakrzewſkiego* odpiſać, że wydział żywności, za rekwizycyami wydziału potrzeb woyſkowych codziennie na ſto koni furażu doſtarczać przyrzekł.

Wydała Rada urządzenie ſwoie, w ktòrym wyznacza, imieniem Rządu, nadgrody dla walczących za obronę oyczyzny. Uchwałę tę w dziſieyſzey gazecie kładziemy.

Wydział ſprawiedliwości przynioſł proiekt prawideł dla ſądu kryminalnego względem karania tych, ktòrzy biletów ſkarbowych przyymować nie chcą. Proiekt ten roztrząſany i poprawiony, przyięty zoſtał; który iuż w poprzedzaiącym numerze czytała publiczność.

Ob: *Jan Nepomucen Małachowſki*, nadeſłał niektòre uwagi i powody, dla ktòrych upraſzał o uwolnienie go od obowiązków zaſtępcy. Rada przychyliła ſię do tego żądania, a oraz zaleciła napiſać do Ob: *Linowſkiego* pełnomocnika do województwa *Sandomierſkiego*: ażeby Obyw: *Małachowſkiego* w kommiſſyi porządkowey tego woiewodztwa umieścić ſtarał ſię.

Memoryał obywatelów chirurgów ſzpitala głównego woyſkowego, donoſzących o ſpoſobie leczenia w nim chorych, ode-

ſłany do Ob: *Orłowſkiego* generała kommendanta xięztwa *Mazowieckiego*, iako zwierzchni dozór nad lazaretami maiącego.

Seſſya ſolwowana na dzień naſtępuiący na godzinę 11. z rana.

Excerpt z rozkazu N. Naczelnika d. 20. Października 1794.

Ponieważ wiele ſię znayduie w *Warſzawie* różnych rang woyſkowych, którzy pod pretextem choroby w *Warſzawie* ſiedzą, i darmo gażę biorą: zapobiegaiąc tey nieprzyzwoitości, chcę, aby przy beſelu było publikowano, iż wſzyſcy ſztabs i ober officerowie, namieſtnicy i towarzyſtwo, znayduiący ſię za urlopem w *Warſzawie* dla kuracyi, ieżeli na dzień 26. tego mieſiąca nie złożą w kancellaryi moiey zaświadczenia od trzech Doktorów: *Dziarkowſkiego*, *Kozłowſkiego i Hoffmana*, albo ieżeli na ten dzień u ſwoich *reſpective* nie ſtaną korpuſów, ani płacy, ani furażu nie doſtaną.

L I S T

Obywatela Tadeuſza Kościuſzki do Rady Naywyżſzey Narodowey dnia 16. Października.

Udaię ſię do naywyżſzey Rady narodowey, w przypadku, który równie honor narodu, iako i woyſka obchodzi; ſto kilkadzieſiąt officerów wziętych w nieſzczęśliwey bitwie na dniu 10. *præſentis* proſili, aby na parol honoru wziętemi i traktowanemi byli. Otrzymali tę łaſkę od generała *Fersena*. Lecz śmiemże powiedzieć? dziewięciu między niemi tak niegodnych, tak podłych znalazło ſię, że dziſieyſzey nocy, nie pamiętni na świętość danego ſłowa, na honor officerſki, na ſkutki nieprzyiemne, które tym krokiem na poczciwych pozoſtałych wſpół kollegów ſwoich ściągnęli, dziewięciu mówię, niegodnych imienia żołnierza Polſkiego, uciecżka z obozu Roſſyyſkiego ſalwowało ſię. Do tylu ſtrat, których los nieprzyiemny doświadczać nam daie, nie dodawaymyż naywiękſzey ſtraty, to ieſt: ſtraty ſławy i honoru; niech rząd, niech zwierzchność, w przykładnym ukaraniu, pokaże ſwoim i obcym, iak brzydzi ſię podobną podłością, iak ſurowo ścigać i karać ią umie. Upraſzam przeto naywyżſzey Rady narodowey, aby nieodwłocznie zaleciła, gdzie należy, iżby ci niegodni natychmiaſt przytrzymani, w łańcuſzki okuci, i do obozu generała *Ferſena*, pod eſkortą iak nayprędzey odeſłani byli; gdyby zaś w *Warſzawie* nie znaydowali ſię, aby ich wſzędzie ſzukać i przyſtawić, w woyſku ich kaſſować, imiona zaś do gazet podać kazała. Zgaduię ia, iak czyn tak podły, obruſzy mężów cnotliwych, Radę naywyżſzą ſkładaiących; pewien ieſtem, iż chętnie i ſkwapliwie do prożb moich, które imieniem pozoſtałych tu officerów czynię, przyłożyć ſię zechce.

Imiona tych dziewięciu, ſą naſtępuiące: porucznik *Alexander Korotkiewicz*, z brygady Pińſkiey, porucznik *Staniſław Białłozor* z teyże brygady, podporucznik *Józef Łukaſzewicz* z teyże brygady, chorąży *Kazimierz Pniewſki*, i namieśnik *Józef Sciſławſki* z pułku 5go, chorąży *Józef Woytkiewicz* z brygady Pińſkiey, towarzyſz *Józef Dołholewicz*, *Józef Janicki*, *Konſtanty Słoniewſki* z piątego pułku, tudzież *Jgnacy Frankowſki i Józef Szumańſki*, nie patentowani, którzy mieli obietnicę od brygadyera *Kopcia*, bydź officerami.

Dan w *Okrzei* dnia 16. mieſiąca Października 1794. roku.

T. Kościuſzko.

UCHWAŁA RADY N. N.

Zaręczaiąca nadgrody dla woyſka.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA

Gdy teraźnieyſze powſtanie winien ieſt narod, nayſzczególniey zapałowi, odwadze i hazardom woyſka Rzeczypoſpolitey, gdy ſama tylko trwałość tego świętego zapału uratować może powſzechną ſprawę obywatelſkiey wolności, czuie Rada Naywyżſza, iak wielką ieſt dla niey powinnością, wſzyſtkich używać ſposobów, przez któreby ten ſam duch, ta ſama ochota, poruſzała ſerce wolnego żołnierza, wyſtawuiącego życie i zdrowie własne,

na uratowanie swobód powszechnych, na ocalenie własności i bytu Rzeczypospolitey. Z tych powodów nieodstępuiąc w niczym od zamiarów obywatela *Tadeusza Kościuszki*, bywszego Naczelnika siły zbroyney narodowey, postanowiła iak nayświątobliwiey, dochować wszelkich urządzeń iego, które on dla woyska Rzeczypospolitey ogłosił, względem nagród zasłużonych oyczyznie rycerzów. Mąż ten nieodżałowany, na siebie samego nie pamiętny, a całkowicie wylany dla mężnych i cnotliwych żołnierzy, chciał mieć każdą ich klassę, w miarę zdolności Rzeczypospolitey nadgradzaną, i do dalszych hażardów zachęcaną. W tym duchu postanowił rycerskie pierzcienie, w tym duchu postanowił i przy rozkazach woyskowych ogłosił, że w czasie, gdy miał stanąć przed władzą Rzeczypospolitey prawodawczą, przełoży iey, aby żołnierze mężnie przy obronie oyczyzny stawaiący, nadaniem pewney części ziemi z obszernych dóbr narodowych nadgrodzonemi zostali. A że samo ogłoszenie przy rozkazach iego, przemiiaiące, niezdawało się ieszcze zaspokaiać żołnierza, ile w zbyt oddaloney obietnicy, było zamiarem iego, zniosłszy się z Radą, postanowić zaręczenia rządowe, któreby dawały prawo żołnierzom do tey nadgrody, dopiero w ów czas uskutecznić się maiącey, gdy Rzeczpospolita do szczęśliwego stanu powrócona, stanowiąc z zupełną prawodawczą władzą o losie własnym, mogłaby oddać zasłużonym oswobodzoną od nieprzyiaciela ziemię. Czego więc ten nieodżałowany mąż do skutku przywieść nie mógł, to Rada Naywyższa, stosownie do wielkich iego przedsięwzięć, uchwala, i nayuroczyściey zaręcza. Dla czego:

1mo. Rada N. stanowi, iż każdy żołnierz Rzpltey zasłużony, bądź przez to, iż poniósł rany stawaiąc mężnie przeciw nieprzyiacielowi, bądź przez to, iż wiernie, aż do końca woyny teraźnieyszey w służbie woyskowey wytrwa, mieć będzie nadgrodę w nadaniu sobie ziemi, na wieczne dziedzictwo.

2do. Tych zaś dzieci, którzy mężnie w potyczce za oyczyznę polegli, podobną mieć będą nadgrodę, iakąby mieli ich oycowie, gdyby przy życiu zachowanemi byli.

3tio, Podobnie ci, którzyby ranni dostali się w niewolę w czasie bitwy, ieżeli z niewoli powrócą; lub ich potomstwo, ieżeliby się z niewoli nie powrócili.

4to. Dla czego Rada N. nakazuie, ażeby w archiwum N. Naczelnika, iak nayporządniey zachowywane były opisy imion i przezwisk tych obywatelów, którzy bądź przez własną ochotę, bądź przez kantonowanie, zaciągnęli się pod znaki Rzpltey.

5to. Chce nad to Rada, ażeby była utrzymywana xięga we wszystkich dywizyach, w którąby były zapisywane czyny waleczne każdego żołnierza, dawność iego służby, i obyczayne sprawowanie się.

6to. Z takowych xiąg, co miesiąc w każdey dywizyi ma bydź uczyniony sąd, o zasłużonych oyczyźnie żołnierzach, z wyrażeniem, iakiey który wart nadgrody. Takowy sąd w każdey dywizyi ma bydź wykomenderowany osobno do każdego korpusu, który zaświadczony od generała kommenderuiącego, odsyłany bydź ma do N. Naczelnika. W każdym takowym sądzie, ieden officer i trzech gemeynów, ma zasiadać, co do roztrząśnienia zasługi gemeyna; dwóch officerów i dwóch gemeynów, co do zasługi unterofficera, lub officera kompanicznego; generał maior i dwóch officerów kompanicznych, co do zasługi sztabsofficera; generał lieutnant i dwóch pułkowników, co do zasługi generał maiora; Naywyższy Naczelnik, dwóch generałów maiorów, lub pułkowników, co do zasługi generała lieutnanta.

7mo. Naywyższy Naczelnik, tym sposobem uznanych za zasłużonych, Radzie N. podawać będzie, a Rada wedle podania Naczelnika nadgradzać ich ma przez wydanie zaręczeń rządowych, upewniaiące im pewną część ziemi na dziedzictwo.

8vo. Zaręczenia rządowe, będą opisane w osobney formie, i podług tey

z kancelaryi Rady, z podpifem prezydu-iącego wydawane.

9no. Będzie ofobny protokuł, w którym wfzftkie takowe wydane zaręczenia, wpifywane bydź powinny, dla tym więkfzey pewności otrzymuiących one.

10mo. W którey dywizyi będzie, N. Naczelnik, w tey fam takowe zaręczenia zafłużonym rozdawać ma, z woli i imieniem Rady; gdzieby zaś N. Naczelnik nieznaydował fię, tam generał lieutnant kommendereruiący, rozdawać ie będzie.

11mo. Obrządek przy rozdawaniu zaręczeń ma bydź naftępuiący: Ci, którzy na nadgrodę zafłużyli, przy befelu wyftąpić maią, pod czas którego ogłofzono będzie woyfku, w czym przyftępuiący do odebrania nadgrody zafłużył fię oyczyźnie. Po takowym ogłofzeniu N. Naczelnik, lub generał kommenderuiący dywizyą, odda w ręce zafłużonego zaręczenie rządowe mówiąc: „Obywatelu! „Rada N. udzieliła ci część tey ziemi, „którey całości bronifz, przez co przy-„więzuiąc cię do oyczyzny, iako właściciela gruntowego, chce, abyś tym „mocniey pamiętał, iż powinieneś bronic fwobod i wolności tey Rzpltey, w „którey właſność gruntową pofiadać będziefz.„

(*Refzta w następuiącym numerze.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

DALSZY CIĄG OBRAZU STANU EUROPY.

Woyfka lądowego przeciwko *Francyi* wyprawiła dotąd W. *Brytania* przefzło 40,000., na morze zaś wyfłała flottę z 96. okrętów liniowych od 110. do 64 dziefięć od 50. armat. Fregat 125. od 44. do 24. armat, 120. fzalup i przefzło 100. mnieyfzych ftatków zbroynych, oprócz znaczney liczby okrętów, które ftrzegą brzegów *Anglii*, przeciwko obawianey napaści od *Francuzów*. Hood kommenderuiący flottą na morzu śrzod ziemnym, złożył fwą komme dę. Dziś zdaie fię, iż cała ufilność W *Brytanii* ku temu zmierza, aby *Hollandyą* ocalić i *Niderland* odzyfkać. Gabinet *Londyńfki* ftał fię nieiako fkładem wfzyftkich proiektów, umów i porozumienia fię fkombinowanych potencyi.

Hifzpania w związek przeciwko *Francyi* wciągniona, kilka początkowych pomyślności przypłaciła wielkiemi klęfkami woyfk fwoich. *Francuzi* opanowawfzy wąwozy *Pireneyfkie*, fortece *Fontarabią* i S. *Sebaftyana*, ftawfzy fię panami nadbrzeża morza *Bifkayfkiego* i gór, które zafłaniały podgorza *Hifzpańfkie*, fpiefznieyfzym krokiem wgłąb kraiu posuwać fię mogą Dwor *Madrycki* doświadczywfzy, iż woyfko regularne niezdoływa oprzeć fię potędze *Francuzkiey*, poftanowił na hafło obrony oyczyzny i wiary, wezwać wfzyftkich miefzkańców zdatnych do nofzenia broni, i z nich do pierwfzey wyprawy, oprócz ochotników, wyftawić fiłę do 170,000. Doniefienia z *Hifzpanii* wychwalić fię dosyć nie mogą, z iaką gorliwością gromadzą fię liczne hufce mężnego ludu. W *Madrycie* 12,000. uzbroioney municypalności, pod kommendą Jnfanta *Don Antonio* brata królewfkiego, zaftępuie garnizonowego żołnierza, wyprawionego do obrony granic. Na morzu śrzod-ziemnym efkadra *Hifzpańfka*, pod kommendą generała *Langara*, fkłada fię z 18 okretów liniowych od 114, do 74. armat; z fiedmiu fregat od 34. i dwóch brygantyn od 18. armat. Druga efkadra ftoi w porcie *Rosas*, kommendę

ma nad

ma nad nią generał *Fryderyk Gravina*, i na 10. ſtatkach zbroynych liczy 468. armat.

Portugalia powoduiąc ſię zawſze dworowi *Londyńſkiemu*, 4. ſwe okręty liniowe, i tyleż mnieyſzych ſtatków do flotty *Angielſkiey* przyłączyła. Dwor *Neapolitańſki*, nieſkorą czyniąc wyprawę, dotąd grozi tylko *Francuzom* wyſtawieniem i uzbroieniem 67,000. woyſka, którego dopiero część bardzo mała na morze ſię puściła. *Sardynia* po ſtracie *Sabaudyi* i hrabſtwa *Niceńſkiego* obroną reſzty kraiów i utrzymaniem ſpokoyności wewnętrzney, zatrudnia ſię.

Jeżeli drogie ſą dla wſzyſtkich Państw pożytki pokoiu, tym droższe ſą dla tych, których nayważnieyſzym obiektem ieſt handel. Takim właściwie ieſt Państwem Rzplta Genueńſka. Wſzyſtkie więc śrzodki użyte od W. *Brytanii* dla pociągnienia iey do ligi potencyy woiuiących, były bezſkuteczne. Owſzem, lubo dwie partye w tey Rzplitey uważać można, zawſze iednak przeważa tych, którzy przez ſzacunek wolności, nie mogą nieſprzyiać narodowi Francuzkiemu dobiiaiącemu ſię o wolność. Roſtropność doradziła *Genui* trzymać ſię neutralności, od którey ani wypowiedziana woyna od *Paolego* w imieniu *Korsykanów*, przez deklaracyą dnia 10. Maia, ani blokada iey portu zamkniętego okrętami Angielſkiemi, odwieść iey niezdołały. Aż nakoniec ſama W. *Brytania* przyſtąpiła do oświadczenia Rzeczypltey chęci ſwey, powrócenia z nią do dawnych związków przyiazni; ale nie wſpomina o nagrodzeniu ſzkód żegludze Genueńſkiey wyrządzonych, czego ſię Rzplta domaga. Krok ten z ſtrony *Anglii*, miniſter Rzpltey Francuzkiey, w nocie podaney ſekretarzowi ſtanów, przypisał intrydze, nie tak rządu, iako raczey ſtronników koalicyi, aby przez cofnienie blokady ułatwić przyſtęp okrętom nieprzyiacielſkim do portu Genueńſkiego. Czyli więc długo Rzplta w pokoiu zachować ſię będzie mogła, zwłaſzcza w okoliczności żądanego przez iey kray przechodu, tak od woyſk Francuzkich, iako i Auſtryackich? czas okaże.

Rzplta *Wenecka* wierna przyiętym obowiązkom neutralności, do żadney nie nakłania ſię ſtrony, ale powſzechna opinia ludu ieſt za rewolucyą Francuzką. Tychże prawideł i *Szwaycary* ſię trzymaią, lubo i wyſtawieniem krzywdy, iaką ich ziomkowie, na żołdzie królów Francuzkich ſłużący w *Paryżu* ponieśli, i zagrożeniem nieprzyiacielſtwa, przyciągnąć ich do koalicyi ſtarano ſię.

W inſzym położeniu znayduią ſię ſtany *Hollenderſkie* wplątane w woynę nayſzkodliwſzą i nayprzeciwnieyſzą ich interesom. Uciśnionym przewagą władzy *Sztatudera* ſwoiego, maiącego w ſwych rękach ſiłę woyſkową, pozor tylko wolności pozoſtał. Uchwały ich obrad, cóż innego ſtanowią, ieżeli nie uwielbienia czynów xiążęcia, i utwierdzenie zleceń iego? Jakąż właściwie korzyść w tey woynie *Hollendrzy* upatrywaćby mogli? Czyli odzyſkanie odiętych im ſwobód, przez pognębienie narodu, wybiiaiącego ſię na wolność? czyli rozſzerzenie handlu, przez zniſzczenie Państwa, z którego nayobfitſze bogactwa ciągnęli? Czyli zabezpieczenie całości ſwych granic, przez narzucenie Francuzkiemu narodowi deſpoty, zawſze dla Rzeczypltych niebezpiecznego ſąſiada? Czuie to narod *Belgów*, ulega; ale może znaydzie wkrótce do powſtania porę, okaże w ów czas ſposób ſwóy myślenia, otrząśnie ſię z przemocy panuiącego xiążęcia, który niedawnych lat przeciwko niemu śmiał wzywać od ſpokrewnioney potencyi zbroyney pomocy. W tedy *Hollandya* tych, z któremi teraz, iako nieprzyiaciołmi walczy, nazwie zbawcami ſwoiemi.

Od początku woyny Francuzkiey, *Dania* i *Szwecya*, neutralnemi bydź poſtanowiły. Potencye ſkombinowane, a ſzczególniey *Roſsya* i *Anglia*, w notach podanych obydwom dworom, przekładały w woynie tey wſpolny wſzyſtkich panuiących i narodów intereſs, i oraz oświadczyły im, że nie będą mogły obojętnym poglądać okiem, na dalſze zaſilanie *Francyi* produktami kraiów obydwóch. Po daney na to odpowiedzi, iaka przyſta-

ła rządom udzielnym, i ich interessom, oba dwory dla zabezpieczenia się przeciwko pogrożkom, allians odporny i zaczepny zawarły, i natychmiast wystawiły flottę zbroyną, dla obrony handlu swych poddanych. Próżno kilkokrotnie skarżyła się *Dania* na zgwałcone prawa narodów w tamowaniu swey żeglugi, w ścieśnieniu handlu, i zabieraniu okrętów, przez armatorów Angielskich. Przymuszona więc była razem z *Szwecyą* puścić na morze 18 okrętów liniowych i znaczną liczbę fregat. Takowa siła dała więcey znaczenia sprawiedliwym domaganiom się dworu *Kopenhagskiego*. Skłoniony do słuszności rząd *Angielski*, kommendantom, kapitanom okrętowym i armatorom wydał nowe instrukcye, przez które wyszły pod dniem 9. Czerwca 1793 rozkaz chwytania wszelkich okrętów i statków płynących do *Francyi*, zabierania ich ładunków i zakupywania żywności na rzecz *Anglii*, cofniony został. Nadto oświadczył tenże dwor chęć bonifikacyi poczynionych szkód Duńskiey żegludze. Szkody rzeczone wynoszą do 557,000 funtów szterlingów. Zabranych statków Duńskich liczą 272.

Lecz, czyli ten tylko zamiar, lub inny skryty, maią *Dania* i *Szwecya* w ścisłym sprzymierzeniu się z sobą, i w czynionych na morzu przygotowaniach woiennych, okaże czas rozbroienia okrętów i wrócenia ich na zwykłe stanowiska, po odebranym przyrzeczeniu satysfakcyi od *Anglii*. Jakożkolwiek bądź, nie można niedostrzegać tego, że między temi dwoma Państwami a Rossyą, tleią wzaiemne niechęci. Gabinet Petersburgski przywykły mieszać się w rządy obcych dworów, a zwłaszcza sąsiedzkich, krzywym pogląda okiem, na zawartą mu drogę do wpływu, przez który niegdyś w tych dwóch państwach, równie iak w *Polszcze*, wielowładnie przewodził.

Wyszłe pismo w *Szwecyi* spisek knowany przez *Armfeldta* posła *Szwedzkiego*, przy dworze *Neapolitańskim*, zdradliwey intrygi *Petersburgskiey*, dziełem bydź mieni. Jakoż protekcya okazana *Armfeldtowi* w *Neapolu*, tak mocne usiłowania dworu Sztokolmskiego w dostaniu autora spisku, pozwolone schronienie w kraiach Rossyi należącym do tey zbrodniczey zmowy, na uczynione w tey mierze zażalenie z strony *Szwecyi* dana odpowiedź od *Rossyi*, iakoby ugruntowana na świadectwie historyi, że buntownicy Moskiewscy byli naywięcey protegowani od *Szwecyi*; usprawiedliwiaią ten zarzut. Naypoźnieysze doniesienia oznaymiły, że *Dania* wysłała ministra *Waltendorffa*, do negocyowania alliansu, z stanami północney *Ameryki*.

(Reszta potym.)

DONIESIENIA.

Pewna osoba umieiąca ięzyki doskonale, iako to: Francuzki, Niemiecki, Łaciński i Polski, zdatna do dawania lekcyi geografii, historyi, arytmetyki, geometryi, historyi naturalney. Życzy sobie bydź umieszczoną u którego z państwa za guwernera. Potrzebuiący, dowie się o niey u obywatela Oranowskiego mieszkaiącego w kamienicy pod Nrem 344. w rynku nowego miasta.

Pewnemu obywatelowi zginęła dnia 18. miesiąca bieżącego skóra z koczyka do przykrywania. Ktoby takową znalazł, niech ią odda do kantoru gazety rządowey, a odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Dnia 20. pewien towarzysz z pułku Kwaśniewskiego, Jaroszewicz nazwiskiem, przed rewolucyą Warszawską, za strzelca w Nieporęcie służący, przystoyny, miernego wzrostu, krępy, twarzy okrągłey, u prawego ucha kulczyk noszący, zabrał 50. czerw: złł: w srebrze, a 96. w biletach skarbowych, uciekł w sukmanie Krakowskiey, w kurtce granatowey, na koniu slepym na iedne oko, maści płowey, po bokach i łbie białym.

Skirmuntt Porucznik Adiutant Kwaśniewskiego.